

Teksas – już państwo czy nadal stan?

18 lutego 2024

Problem szczelności i kontroli granicznej musi być stałym punktem władz jeżeli mieszkańcy mają żyć w poczuciu bezpieczeństwa. Jak przystało na odpowiedzialnego gospodarza Teksasu, Greg Abbott wydaje się niezmordowany w wywiązywaniu się z tego obowiązku.



Przypomnijmy, że Teksas zajmuje obszar około 700 tysięcy kilometrów (niemal dwukrotnie większy niż Polska, choć niewiele mniejszy od Turcji). Ludność tego stanu liczy 29,5 miliona w porównaniu z Polską – 37,67 milionów. Funkcja gubernatora na takim obszarze porównywalna może być z prezydencką.

Wiedząc, że w aktualnie forsowanej polityce nieograniczonej rozmiarami migracji, rdzennym mieszkańcom przede wszystkim chodzi o gwarancje bezpieczeństwa, Greg Abbott zorganizował w krótkim czasie regularną bazę wojskową, przeznaczając na jej potrzeby odpowiednie tereny z gwarantowanym zapleczem socjalnym i logistycznym. Gwardia Narodowa (GN) jako stanowe siły obronne dowodzona jest przez generała Thomasa Suelzera. Wiadomość tę przekazał gubernator na konferencji, uzupełniając, że z tej racji powołuje istnienie Departamentu Wojskowego Teksasu.

Stała baza ma służyć usprawnieniu wszelkich działań wynikających z bieżących okoliczności. Baza zajmuje obszar 80 akrów (1 akr = 0,4 ha). Jedną jej naturalną granicę wyznacza linia rzeki Rio Grande.

Na początek bazę zamieszka 1800 żołnierzy z możliwością rozbudowy i wzmocnienia do 2300. Żołnierze mają zapewnione

indywidualne pokoje, jadalnię gotową obsłużyć 700 osób, pokój rekreacyjny i opiekę medyczną. Poza składem broni i zapleczem technicznym dla pojazdów, przewidziane jest lądowisko dla helikopterów. Dotychczasowe rozproszenie oddziałów GN w regionie, złe warunki lokalowe, konieczność pokonywania dużych odległości, by wykonywać zadania, stały się pierwszoplanowym celem radykalnej poprawy zarządzania strażnikami i żołnierzami. Powstanie bazy ma podnieść morale oddziałów i skonsolidować siły spełniając oczekiwania jako duża siła strategiczna. Niezbędna jest szybkość ich reakcji w kluczowych punktach przejść granicznych. Elastyczność armii i jej bliskość celu zapewnić mają skuteczność. Do kwietnia ma być skompletowane pełne wyposażenie bazy przy zastosowaniu zasady, że pieniądze podatników pójdą na cel niezbędny zamiast ich zmarnowania przez Kongres.

Dotychczasowe zaangażowanie wojska spowodowało spadek liczby migrantów z około 5000 osób do 1% dziennie. Duże utrudnienie dla przedzierających się nieproszonych gości spowodowało rozmieszczenie drutów „żyłkowych” (dawniej kolczastych) na niektórych odcinkach linii granicznej.

Ulokowanie wojska nieopodal rejonu działania i wykonania niezbędnych prac zmniejszy koszty utrzymania i dojazdu. Dotychczas wojskowi musieli pokonywać odległość nawet 100 kilometrów, by rozładować napływ tłumów, by wrócić do domu po męczącej dniówce. Poza zwiększonym bezpieczeństwem, wynikającym z obecności żołnierzy w bazie, wydatnie zmniejszą się koszty utrzymania wojska.

Gubernator podkreśla, że Teksas zajmuje się z własnej inicjatywy zadaniami, które są ustawowym obowiązkiem Kongresu USA. Zaznacza, że tylko bariery dają gwarancję powstrzymania stałych fal uchodźców.

Podczas tej samej konferencji dowódca GN pogratulował gubernatorowi odwagi w czynnym zastosowaniu prawa do ochrony mieszkańców i obrony granic. Bieżące zadania mają polegać na

rozbudowaniu kontroli granic na północ i południe, a gdzie niezbędne – rozstawianiu barier, choćby w postaci piętrowo, szczelnie ustawianych kontenerów. „Teksas chce bronić się przed bezprawiem, jakie wprowadziła administracja Joe Bidena” – skonkludował gubernator.

Produkt krajowy brutto za 2015 rok plasował Teksas na drugim miejscu po Kalifornii. Roczny wzrost o 0.4% w roku 2016 zepchnął ten stan na 13 miejsce. Zasobny w kopalne źródła energii Teksas produkuje 30% energii USA.

Rolnictwo Teksasu oparte jest głównie na farmach ponad 1000 ha. Główną branżą jest hodowla bydła i owiec. Dodatkowo istnieją wielkie uprawy pszenicy, ryżu, bawełny, kukurydzy, orzeszków ziemnych, arbuzów, marchwi i dyni. Gospodarkę ułatwia dobrze rozwinięta komunikacja morska, lotnicza i drogowa.

Mając swoich reprezentantów w Kongresie, którzy nie spełniają oczekiwań, mieszkańcy Teksasu mają również swoją stanową strukturę polityczną w postaci Senatu (31 senatorów) i Izby Reprezentantów (150 przedstawicieli). Dominują w obu izbach republikanie. Zdublowana struktura polityczna wzorowana na federalnej, zachowuje nieco odmienne prawodawstwo. Teksas zachował w prawie karę śmierci. System prawa oparty na precedensach daje daleko posunięte prawo do własności prywatnej i jej ochrony przez prawo do posiadania broni palnej. Kto wtargnie na teren prywatny, musi liczyć się z tym, że zostanie zastrzelony. Teksas należy do jednego z ostatnich stanów, który przyjął „prawo do sodomii” w roku 2003 (prawo do stosunków homoseksualnych).

Porównując nasze rozwiązania z teksańskimi, chyba należałoby reformę zacząć od rozwiązania Sejmu, jako instytucji uporczywie zbiurokratyzowanej i niereprezentatywnej dla przeciętnego Polaka. Skoro najwyraźniej brukselski rząd pełni właśnie rolę federalnego, wypadałoby zadbać o pełne prawo samorządności z zachowaniem wymiany gospodarczej na naszych

warunkach.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), [pl.Wikipedia.org](https://pl.wikipedia.org)

Źródło: WolneMedia.net